



ANNA T. ZALOON

PERIPHERAL DRAWING

ANNA T. ZALOON

PERIPHERAL DRAWING

FRAGMENTY TEKSTU PISANE KURSYWĄ POCHODZĄ Z KSIĄŻKI
GEORGES'A PEREC'A „ŻYCIE INSTRUKCJA OBSŁUGI”
(tłum. Wawrzyniec Brzozowski, wyd. Lokator, 2021)

Fragment MANIFESTU KRYSTALIZMU został przetłumaczony z języka arabskiego
przez Narimana Youssefa i opublikowany na stronie :
<https://post.moma.org/modern-art-in-the-arab-world-primary-documents-the-crystalist-manifesto/>

Prolog

W odległej otchłani kosmosu, przez miliony lat, dwie masywne czarne dziury zmierzały ku sobie.
Ich zderzenie wywołało zawirowania w tkaninie przestrzeni i czasu, wytwarzając grawitacyjne fale, które kilka miesięcy temu otarły się o naszą planetę.

1

W 23 wieku,
statek gwiazdny C-57D dotrze na odległą planetę Altair IV,
aby ustalić los ziemskiej ekspedycji,
wysłanej tam 20 lat wcześniej.
Kiedy załoga statku dotrze na planetę,
odkryje, że dr Edward Morbius,
jeden z członków ekspedycji,
i jego córka są jedynymi ocalałymi.
Reszta osób została unicestwiona przez niewidzialną siłę planetarną
w ciągu jednej nocy.

Krele, wysoce zaawansowana rasa, która żyła na Altair IV
zniknęli z planety w ciągu jednej nocy 200 000 lat temu.
Jedną z materialnych pozostałości ich cywilizacji,
jest podziemny kompleks maszyn,
wciąż funkcjonujący i zasilany przez
9 200 reaktorów termojądrowych.



Cywilizacja Krelli rozkwitła, gdy opracowano urządzenie,
które przekształca MYŚL bezpośrednio w MATERIE.
Niekończące się budynki, inteligentne roboty, szybkie pojazdy,
które nigdy się nie psują,
zostały stworzone, gdy tylko ich forma
pojawiła się w umysłach architektów.

Jest jednak jedna rzecz, o której nie wiedzieli.
Potwory z ich własnych podświadomych pragnień,
zmaterializowane przez maszynę,
wzmocnione jej nieograniczoną mocą
doprowadziły do ich szybkiego wyginięcia.

Wczesnym rankiem w styczniu 1970 roku
na kampusie Uniwersytetu Kent
do opuszczonej szopy, 16 studentów przeniosło :

*chwiejące się maszyny wyposażone w zwisające pasy napędowe,
stosy skór, kadzicie wypełnione brązową substancją,
marmurowe i stiukowe komody, bidety, wanny, żardzewiałe kaloryfery,
posagi zaskoczonych nimf, stojące lampy i ławki parkowe;
sterty starych ubrań, zdekompletowane wózki dziecięce,
bele nadwyżek mundurów,
znoszone koszule, wojskowe pasy i buty Rangersów,
fotele dentystyczne, zapasy starych gazet, okulary bez soczewek,
breloczki do kluczy, aparaty ortodontyczne,
maty muzyczne, żarówki, laryngoskopy, retorty, kolby z bocznymi dyszami
i różne rodzaje szkła;
rozbite butelki, kadzicie, cysterny i stojaki;
kosze na śmieci wysypujące skórki sera, papier woskowany, ości ryb, pomyje,
resztki spaghetti, zużyte bandaże,
sterty śmieci bez końca przetrzucane z miejsca na miejsce przez ośliżę buldożer,
rozklekotane zmywarki, pompy hydrauliczne, kineskopy, stare radia,
kanapy gubiące swoje wypełnienie;*

Następnie ziemia z 20 ciężarówek została wysypana na szopę
aby zmusić budynek do zawalenia się.

Kiedy na budynku pojawiły się pierwsze pęknięcia,
tuż przed jego upadkiem,
proces składowania ziemi został zatrzymany,



6 miesięcy później na szopie
anonimowa osoba namalowała napis MAY 4 KENT 70.
Upamiętniał on „masakrę 4 maja”
podczas której nieuzbrojeni studenci,
protestujący przeciwko bombardowaniom Kambodży
przez rząd USA,
zostali zastrzeleni przez gwardię narodową.

Na strzelaninę zareagowano w całym kraju.
Setki uniwersytetów, szkół wyższych i średnich
zamknięto z powodu strajku milionów studentów.
Wydarzenie wpłynęło na opinię publiczną,
oraz falę protestów przeciwko ingerencji Stanów Zjednoczonych
w wojny w Kambodży i Wietnamie.

Dziś szopy już nie ma.
Płyta i betonowy fundament
pozostają jako dowód tego,
że kiedyś w tym miejscu,
tuż za budynkiem Ciekłych Kryształów
znajdowała się rzeźba,
która poniosła klęskę w walce
z nieodzownymi siłami grawitacji,
rzeźba, która stała się pomnikiem
oporu przeciwko rządzącym.

Patrząc na analogowe zdjęcie
tego konkretnego miejsca,
które dziś obrasta mały las,
niemożliwe jest odróżnienie skrzyśniętej gałęzi
Od kurzu pozostawionego na nieoczyszczonej kliszy

Trudno zdecydować, co jest czym.
Czy jest to linia reprezentująca prawdziwy obiekt - gałąź
w prawdziwym miejscu?
Czy też powiększony włos
który przypadkowo spadł na błonę fotograficzną.

Istnieje mityczna technika sztuk walki
DIM MAK - „Dotyk Śmierci”
delikatny dotyk wojownika Ninja
który powoduje opóźnioną w czasie śmierć przeciwnika.

Kiedy zasypana szopa
oczekiwała, aż siły grawitacji zwyciężą
z jej materialną konstrukcją,
dwie rzeki - Odra i Nil
czekały na rozwój wydarzeń.

Teraz fale grawitacyjne
łączą rzeki ze sobą,
pokrywając je czarnym lodem.
Kiedy lód się roztopi,
tylko na krótki okres czasu geologicznego
ciała obejmą się.

Wraz z tą zmianą
linie, które przypominają
powiększone włosy lub pyły,
opadły na kliszę fotograficzną,

zmieniają swoje położenie;

linie, które tworzą litery, kody i
*wszystkie rejestry wypełniane przez biurokratów w szarych fartuchach,
którzy dzień po dniu sprawdzają akty urodzenia, małżeństwa i zgonu
ich centrale telefoniczne i kilometrowe rzędy operatorów poliglotów,*

*ich maszynownie pełne trzeszczących teleksów
i komputery, które co sekundę wypływają z siebie stertę statystyk,
listy płac, inwentaryzacje, bilanse, recepty i oświadczenia o braku informacji,
ich niszczone papiery i spalarnie bez końca pożerające ilości nieaktualnych
formularzy;
brązowe teczki nypchane nycinkami prasonymi, księgi rachunkowe oprawione
w czarne płótno ze stronami
pokrytymi delikatnym fioletołym odręcznym piśmem*

zmienia swoje położenie.

brzegi Odry i Nilu,
topniejący czarny lód, punkty widzenia roślin i zwierząt
nieustannie dotykane przez fale grawitacyjne czarnych dziur

zmienia swoje położenie.

kiedyś tożsame ze swoją istotą
teraz będące swoim pozorem

*a na samym dnie, świat jaskiń,
których ściany są czarne od sadzy,
świat szamb i bagien,
świat larw i bestii,
bezokich istot, które ciągną za sobą zwierzęce truchła,
demonicznych potworów z ciałami ptaków, świń i ryb,
nysuszonych zwłok i szkieletów o żółtej skórze przybierających postawy żywych
kuźni obsługiwanych przez oszobotomionych cyklopów w czarnych skórzanych
fartuchach;
ich pojedyncze oczy osłonięte niebieskim szkłem w metalowej oprawie
wbijających swoje bezczelne masy w oślepiające tarcze.*

W 1972 roku Muhammad Hamid Shaddad
uznał rzekę Nil za dzieło sztuki na okres jednego miesiąca.
Nie miał na myśli płaskiego obrazu -
niebieskiej linii wyrysowywanej na mapach
przez brytyjskich kartografów.
Myślał o rzece jako
zbiorze niezliczonej liczby elementów,
będących ze sobą w zmiennej relacji:
szmer milionów rozmnażających się mięczaków i pijawek,
w skalistych odmętach dna rzecznego,
ruch i bezruch rybaków,
mostów, tam,
ciągle zmieniająca się przezroczystość tafli wody,
statki, transportujące surowce
- wykopywane z głębi ziemi -
w dół rzeki, w kierunku portu,
i transportowane dalej do Imperium
by cywilizacja Zachodu mogła kwitnąć.

Podstawowym założeniem myśli krystalicznej
według Manifestu Krystalistów,
którego współautorem jest Muhamad Hamid Shaddad :

„jest odrzucenie zasadniczej jakości rzeczy,
ponieważ jest teraz jasne, że każda esencja
jest niczym innym jak pozorem
dla innej esencji.

(...) Powiedziano, że atom był
nieredukowalną esencją,
ale potem odkryto w nim cały świat
-jądra, elektrony, protony.
Walka człowieka z naturą
jest tylko przejściem
od pozoru do esencji,
która z kolei jest
pozorem dla innej esencji,
(...) To właśnie mamy na myśli
kiedy mówimy o przejściu
od nieprzezroczystego do przezroczystego,
(...) Odkrycie atomów
nie neguje powierzchniowego
istnienia rzeczy.
(...) Krystalizm implikuje
istnienie zarówno pozoru,
lub formy kryształu, jak i wymiarów
i widma postrzegane wewnątrz niego.
(...) Istotą człowieka jest przyjemność,
i to powinno być
jedyną jednostką miary wszędzie,
w tym w naukach ścisłych, filozofii,
i sztuce.
nie ma innego kryterium.
Przyjemność w rzeczywistości stanowi pełne koło,
w tym sensie, że jest zarówno środkiem
i celem.”

W czerwcu 2013 roku we Florencji
pojawia się na Piazzale degli Uffizi,
Duch artysty konceptualnego.
Podczas gdy większość zgromadzonych tam ludzi,
kierując się turystycznymi mapami i aplikacjami,
próbuje dostać się do galerii Uffizi,
ta tajemnicza postać idzie wzdłuż perspektywy ulicy,
ubrana w czarną papierową maskę,
(jak wyjaśnia tekst napisany przez artystę,
maska nawiązuje do wizerunku ukraińskiej wieśniaczki,
namalowanego przez Kazimierza Malewicza w 1930 roku
i poprzez ten obraz odnosi się do przodków artysty)
szary sweter w romby i czarne pończochy,
trzymając dwa kije, pomalowane złotym sprayem
i przyczepioną do nich tekturkę
z napisem:
„Rzeka Odra jest dziełem sztuki do lipca 2013 roku”.
Po chwili w niejasnych okolicznościach,
postać upada na ziemię,
jakby godzona pociskiem wystrzelonym z nieokreślonego źródła.

Turyści nie zauważają upadku artysty.
Zmuszeni są patrzeć w konkretnym kierunku,
na wspaniałą architekturę,
lub do książek turystycznych,
i albumów z malarstwem, tak ważnym
dla zachodniej kultury współczesnej.

Manifestacja Ducha artysty konceptualnego
i jego upozorowana śmierć
jest niewidoczna
i zupełnie niezrozumiała
dla obecnych w tym miejscu turystów.

Skomplikowaną strukturę
i narrację przedstawienia
objaśnia dopiero dokumentacja filmowa,
zrealizowana na taśmie 16 mm,
która wraz z rozbudowanym tekstem
zostanie zaprezentowana w galerii sztuki, kilka lat później.

W obfitości szczegółów, jakie oferuje obraz filmowy,
ciężko jednak stwierdzić
co spowodowało śmierć głównego protagonisty.
Ciężko rozróżnić niepasujący do całości element –
potencjalną broń wycelowaną w Ducha Artysty -
od zwyczajnego pyłku, który opadł na błonę filmową.

Albo kryształu, w którego transparentnym widmie
są ujawnione i ukryte,
ciągle zmieniające się
Istoty i pozory.

TEXT EXCERPTS IN ITALICS ARE FROM THE BOOK
„LIFE: A USER'S MANUAL" BY GEORGES PEREC
(translated by David Bellos, Vintage, 2003)

Fragment of CRYSTALLISM MANIFESTO translated from Arabic by Nariman Youssef
and published on [https://post.moma.org/modern-art-in-the-arab-world-primary-documents-
-the-crystalist-manifesto/](https://post.moma.org/modern-art-in-the-arab-world-primary-documents-the-crystalist-manifesto/)

Prologue

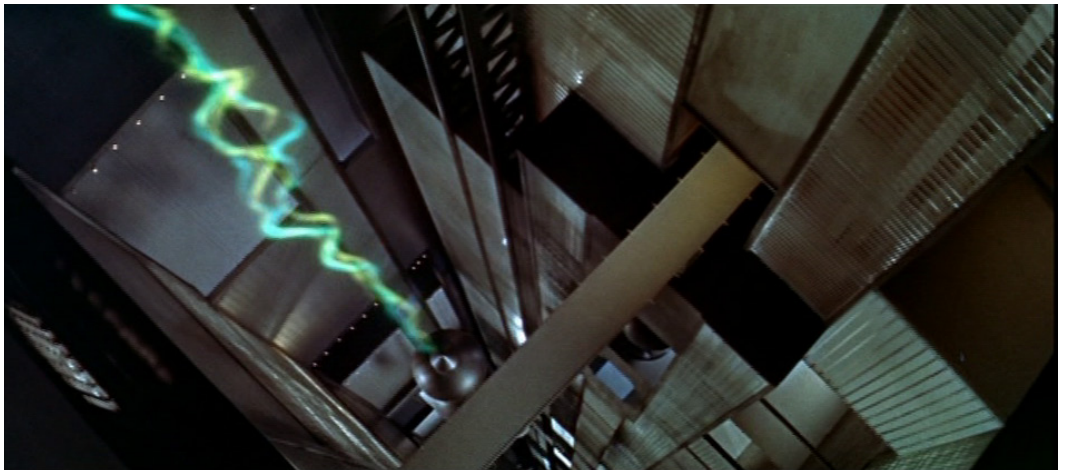
In the distant abyss of space, for millions of years,
two massive black holes whirled toward each other.
Their collision created turbulence in the fabric of space and time,
producing gravitational waves that, a few months ago,
rubbed against our planet.

1

In the 23rd century,
the starship C-57D will reach the distant planet Altair IV
to determine the fate of an Earth expedition
sent there 20 years earlier.
When the starship's crew will reach the planet
they will discover that Dr. Edward Morbius,
one of the expedition's scientists,
and his daughter are the only survivors.
The rest was killed by invisible planetary force
in one night.

Krels, highly advanced race, who lived on Altair IV
perished overnight 200 000 years ago.
One of their material remains
is an underground machine complex,
still functioning and powered by
9,200 thermonuclear reactors.
Krell's civilization flourished when a device was developed,
that transforms ideas directly into matter.
Endless buildings, intelligent robots, fast cars that never break down,
were created as soon as their form appeared in the minds of the architects

Yet there is one thing they had not been aware of
Monsters from their own base subconscious desires,
materialized by the machine,
enhanced by its unlimited power
brought about their quick extinction.



On the early morning in January 1970
 on Kent University Campus
 to the abandoned woodshed, 16 students moved :

*faltering machines fitted with sagging drive belts,
 stack of pelts and leathers, vats brimming with brownish substance,
 mantlepices of marble and stucco, with bidets, bathtubs, rusty radiators,
 statues of startled nymphs, standing lamps, and park benches;
 jumbles of old clothes, stripped down baby carriages,
 bales of surplus fatigues,
 worn shirts, army belts and Ranger boots,
 dentist's chairs, provisions of old newspapers, lensless glasses,
 key rings, braces,
 musical table mats, light bulbs, laryngoscopes, retorts,
 flasks with lateral nozzles, and various types of glassware;
 broken bottles, staved-in tuns, cisterns, vats, and racks;
 dustbins spilling out cheese rinds, wax paper, fish bones, dishwater,
 left-over spaghetti, used bandages, heaps of refuse endlessly shoved from
 one place to the next by slimy bulldozer, unhinged dishwasher,
 hydraulic pumps, cathode-ray tubes, old radios, sofas losing their stuffing;*

The soil from 20 trucks was then spread on the shed
 to force the building to collapse.

When the first cracks appeared on the building,
 just before the fall was about to happen,
 the landfill process was stopped,

6 months later on the woodshed
an inscription MAY 4 KENT 70 was anonymously added.
It commemorated the so called “May 4th massacre“
during which unarmed college students,
protesting againts bombing in Cambodia by the U.S. Government
were killed by National Guard.

There has been a nationwide response to the shooting.
Hundreds of universities, colleges and high schools
were closed due to the strike by millions of students.
The event affected public opinion,
and a wave of protests against US interference
in the war in Cambodia and Vietnam.

Today the shed is gone.
The slab and concrete foundation
remain as evidence of the fact,
That at one time at this location,
just behind the Liquid Crystals building
there was a sculpture,
which suffered defeat in the battle
against the indispensable forces of gravity,
a sculpture that became a monument
of resistance against those in power.

Looking at an analog photograph
Of this site, which today overgrows a small forest,
it is impossible to distinguish a twisted branch
From the dust left on the uncleaned film

It is hard to decide what is what.
Is it a line representing a real object - a branch
in a real place?
Or an enlarged hair
that accidentally fell on a film strip.



There is a mythical martial arts technique
 DIM MAK - „Touch of Death.”
 The gentle touch of a Ninja warrior,
 which causes the time-delayed death of an opponent.

When the wooden shed
 waited for the forces of gravity to prevail
 with its material construction,
 two rivers - the Odra and the Nile
 are waiting for things to happen.

Gravitational waves
 connect rivers to each other,
 covering them with black ice.

When the ice melts,
 only for a short period of geological time
 bodies will embrace.

Along with this change,
 the lines that resembles enlarged hairs
 or dusts, that fell on analogue film strip,
 will change its position

the lines that form letters,
 the codes, and
*all the records filled by bureaucrats in grey smocks
 who day after day look up birth, marriage, and death certificates
 their telephone exchanges and their mile-long rows of polyglot operators,*

*their machine room full of crackling telexes
and computers that spew forth by the second reams of statistics,
payrolls, inventories, balance sheets, receipts,
and no-information statements,
their paper-shredders and incinerators endlessly devouring
quantities of out-of-date forms
brown folders stuffed with press clippings,
account books bound in black linen with pages
covered in delicate violet handwriting*

will change their position.

The banks of the Odra and Nile rivers,
melting black ice, viewpoints of plants and animals
constantly touched by the gravitational waves of black holes
are identical with their essence
to become its semblance in a very next moment

*and at the very bottom, a world of caverns,
whose walls are black with soot,
a world of cesspools and sloughs,
a world of grubs and beasts,
of eyeless beings who drag animal carcasses behind them,
of demonic monsters with bodies of birds, swine and fish,
of dried-out corpses and yellow skinned skeletons arrayed in attitudes of
the living
of forges manned by dazed Cyclopes in black leather aprons,
their single eyes shielded by metal-rimmed blue glass
hammering their brazen masses into dazzling shields.*

4.

In 1972, Muhammad Hamid Shaddad
recognized for one month the Nile River as an artwork
He didn't mean a flat image -
the blue line drawn on maps
by British cartographers.
He was thinking of the river as
a collection of countless elements
that are in a variable relationship with each other:
the murmur of millions of reproducing mollusks and leeches,
in the rocky depths of the river bed,
the movement and stillness of fishermen,
bridges, dams,
the ever-changing transparency of the water surface,
ships, transporting raw materials,
dug up from the depths of the earth,
down the river, towards the port,
and transported onward to the Empire
so that Western civilization could flourish.

„The basic premise for the Crystalist thought”
- according to Crystalism Manifesto,
co-written by Muhamad Hamid Shaddad -
„is to reject the essential quality of things,
for it is now clear that any essence
is nothing but a semblance
for another essence.

(...) It was said that the atom was
the irreducible essence,
but then a whole world
was discovered within it
—nuclei, electrons, protons.

Man's struggle with nature
is but a transition
from semblance to essence,
which is in turn
a semblance for another essence,

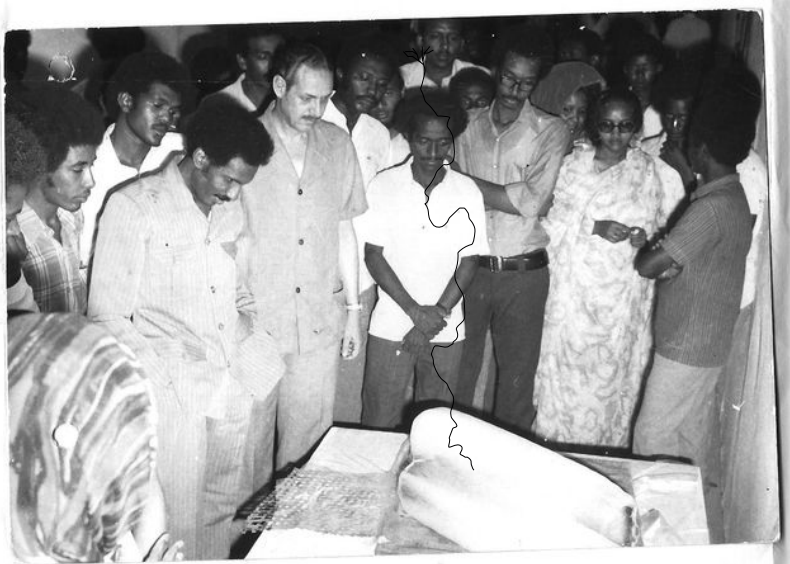
(...) This is what we mean
when we speak of the transition
from the opaque to the transparent,

(...) The discovery of atoms
does not negate the surface
existence of things.

(...) Crystalism, implies
the existence of both the semblance,
or form, of the crystal and the dimensions
and spectrums perceived within it.

(...) Man's essence is pleasure,
and that should be
the sole unit of measurement everywhere,
including in the sciences, philosophy,
and art—
there is no other criterion.

Pleasure in fact represents a full circle,
in the sense that it is both a means
and an end.”



In June 2013 in Florence,
Spirit of the Conceptual Artist
appears at Piazzale degli Uffizi.
While most of the people gathered there,
guided by tourist maps and apps,
are trying to get to the Uffizi Gallery,
this mysterious figure walks along the street perspective,
wearing a black paper mask,
(as the text written by the artist explains,
the mask refers to an image of a Ukrainian peasant women,
painted by Kazimir Malevich in 1930
and through this painting refers to the artist's ancestors)
gray rhomboid sweater and black stockings,
holding two sticks, spray-painted in golden colour
and attached to them a cardboard
with the inscription:
„The Odra River is an artpiece until July 2013.”

After a while, under unclear circumstances,
figure falls to the ground,
as if struck by a shot coming from an undetermined source.

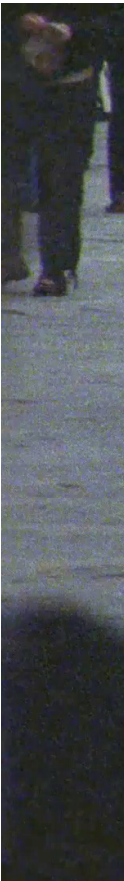
Tourists don't notice the artist's downfall.
They are forced to look in a particular direction,
to the magnificent architecture,
or to the tourist books,
and albums of paintings, so important
for Western contemporary culture.

Manifestation of the Spirit of the Conceptual Artist
and its phantom death
is invisible
and completely incomprehensible
for the tourists present at the site.

The complicated structure
and narrative of the performance
is explained only by the film documentation
realized on 16 mm,
which, along with an elaborated text
will be presented in the art gallery, several years later.

In the abundance of details offered by the film footage,
however, it's hard to tell what caused the death
of the main protagonist.
It's hard to discern an incongruous element in the whole -
a potential weapon aimed at the Spirit of the Conceptual Artist -
from mere a dust that fell on the film strip.

Or from a crystal, in whose transparent spectrum
are revealed and concealed
ever-changing
Essences (Beings) and semblances.





Anna T. Zaloon was born in 1930 in Newark, New Jersey. She was part of the New York art scene of the 1960s, right in the middle of the avant-garde of the time. On the verge of minimalism and conceptual art, she created a powerful and individualistic body of work in a completely male-dominated environment. Her paintings, drawings and performance projects are characterized by extraordinary vitality, dynamism and persistence in analyzing the socialized politics of gender and the body.

In the mid-1970s Zaloon moved to Halifax, Nova Scotia, where she was mainly involved in gardening. She worked on an artist book „Notebook of the Wonders and Curiosities of American Nature” from the spring of 1978 until the end of 1980. Since then, the artist has systematically dissolved her practice into everyday life. In the 1990s and early 2000s, she worked as a professor at the Nova Scotia College of Art and Design. She lives in Halifax (Nova Scotia).

Anna T. Zaloon urodziła się w 1930 roku w Newark w stanie New Jersey. Była częścią nowojorskiej sceny artystycznej lat sześćdziesiątych, w samym środku ówczesnej awangardy. Na granicy minimalizmu i sztuki konceptualnej stworzyła potężny i indywidualistyczny zbiór prac w środowisku całkowicie zdominowanym przez mężczyzn. Jej obrazy, rysunki i projekty performatywne odznaczają się niezwykle witalnością, dynamizmem i wytrwałością w analizie uspołecznionej polityki płci i ciała.

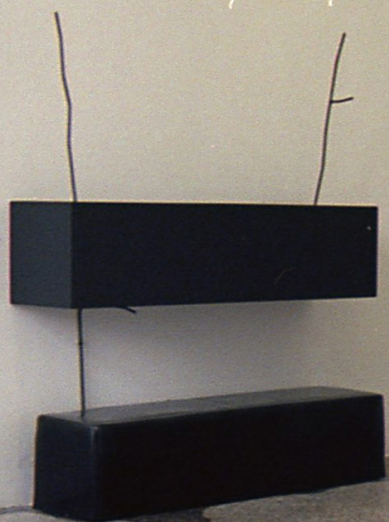
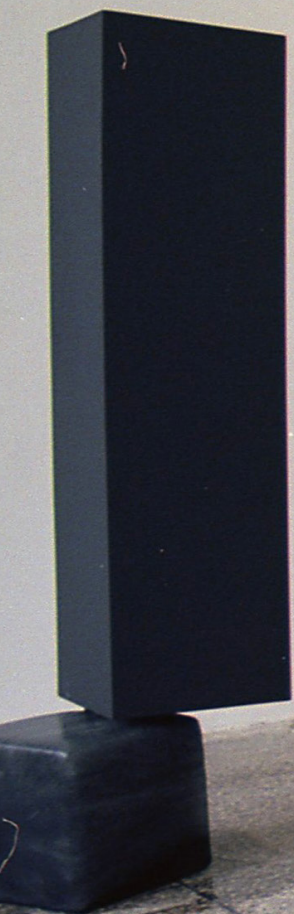
W połowie lat 1970 Zaloon przeprowadziła się do Halifax w Nowej Szkocji, gdzie zajmowała się głównie ogrodnictwem. Od wiosny 1978 roku do końca 1980 roku pracowała nad książką artystyczną „Notatnik cudów i osobliwości amerykańskiej przyrody”. Od tego czasu artystka systematycznie rozpuszcza swoją praktykę w codziennym życiu. W latach 90. i na początku XXI wieku pracowała jako profesorka w Nova Scotia College of Art and Design. Mieszka w Halifax (Nowa Szkocja).

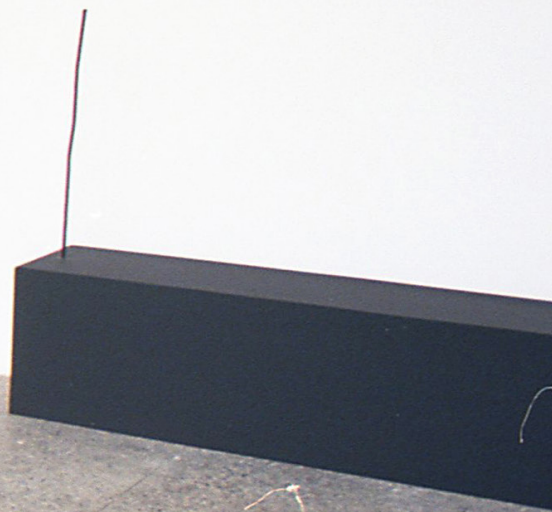
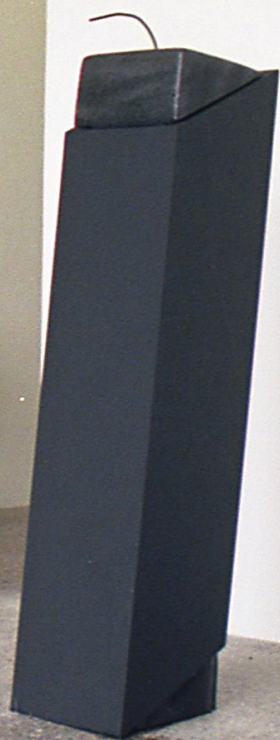
ILUSTRACJE / IMAGES

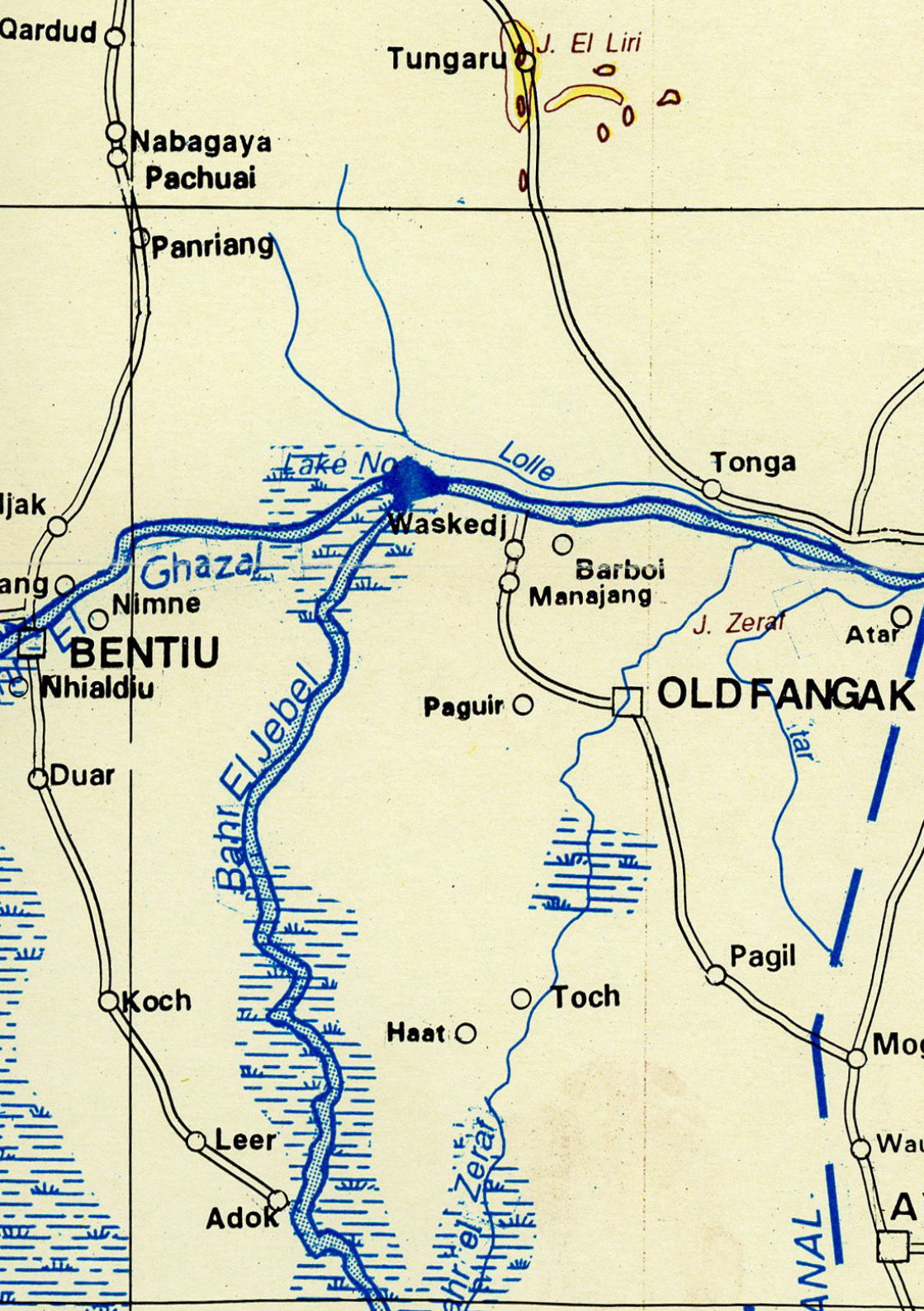
1. Klatka z filmu „Zakazana Planeta” (1956r.) /
Still from the film „Forbidden Planet” (1956)
2. Robert Smithson „Partially Buried Woodshed” (1970)
© Holt/Smithson Foundation
3. Klatka z filmu „Zakazana Planeta” (1956r.) /
Still from the film „Forbidden Planet” (1956)
4. Zagajnik na Uniwersytecie w Kent, gdzie znajdowała się
rzeźba „Partially Buried Woodshed” (2014),
fot. Małgorzata Mazur / Forrest at Kent University where „Partially Buried
Woodshed” was located (2014), photo by Małgorzata Mazur
5. Muhammad Hamid Shaddad - performance z bryłami lodu
c. 1974–75, Zdjęcie opublikowane w książce Salah’a M. Hassan’a i Olu Oguibe,
„Authentic/Ex-Centric: Conceptualism in Contemporary African Art” (Ithaca, NY:
Forum for African Arts, 2001), 12–13.
Fotografia wykonana przez Hassan’a M. Musa.
/ Muhammad Hamid Shaddad - ice block performance, c. 1974-75,
Published first in Salah M. Hassan and Olu Oguibe, „Authentic/Ex-Centric:
Conceptualism in Contemporary African Art” (Ithaca, NY: Forum for African Arts,
2001), 12–13. Photograph attributed to Hassan M. Musa.
6. Klatka z filmu Łukasza Jastrubczaka „Perspektywa porażki”
(2013) / Still from the film by Łukasz Jastrubczak
„Perspective of Failure”

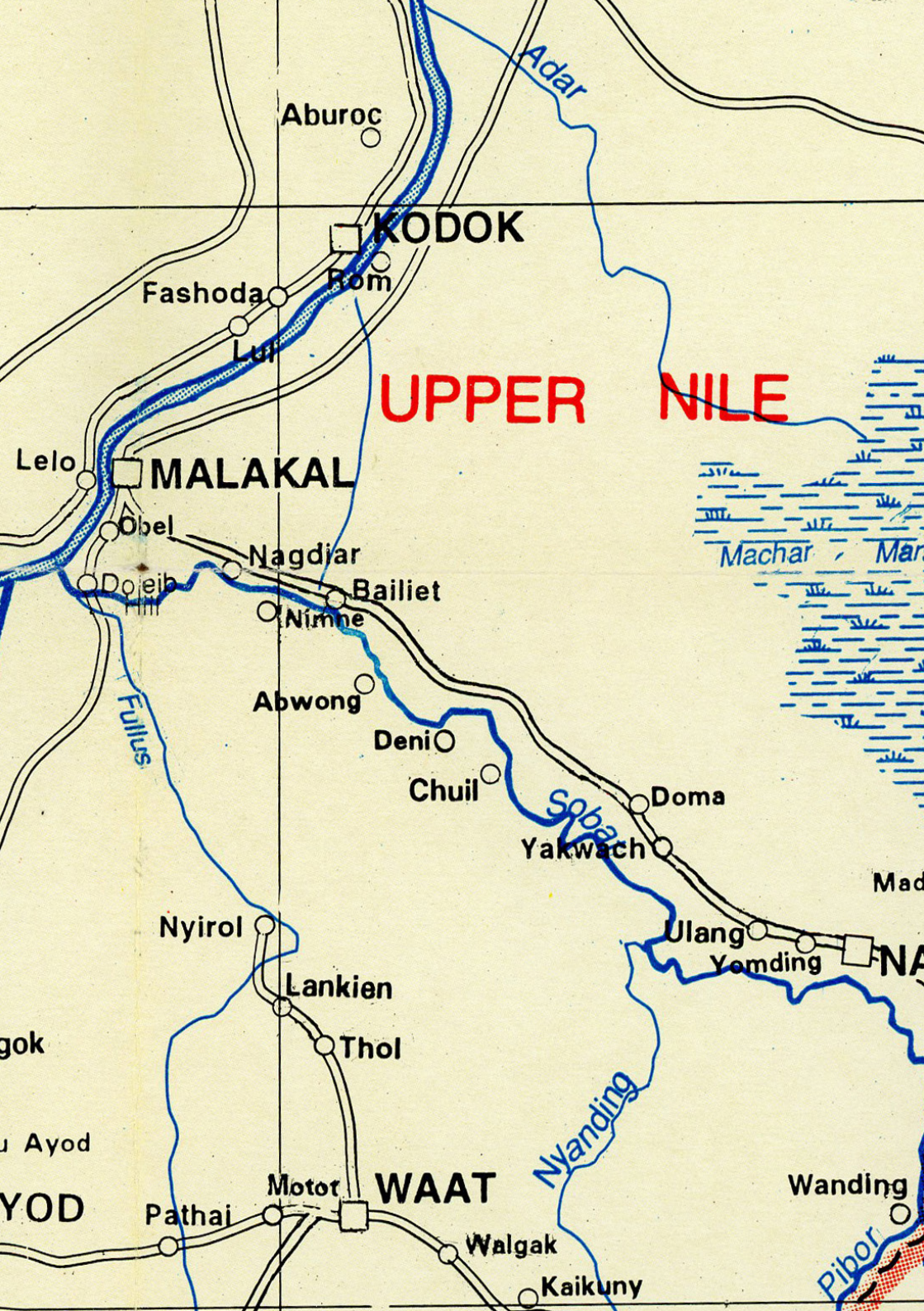
ILUSTRACJE / IMAGES

1. Łukasz Jastrubczak „Wibrująca Pięść / Dim Mak” (2016)
2. Mapa środkowego Nilu / Map of the Middle Nile
Tourist Maps Kenya Ltd. 1997
3. Zagajnik na Uniwersytecie w Kent, gdzie znajdowała się rzeźba „Partially Buried Woodshed” (2014),
fot. Małgorzata Mazur / Forrest at Kent University where „Partially Buried Woodshed” was located (2014), photo by Małgorzata Mazur
4. Klatka z filmu Łukasza Jastrubczaka „Perspektywa porażki” (2013) / Still from the film by Łukasz Jastrubczak „Perspective of Failure”
5. Robert Smithson „Partially Buried Woodshed” (1970)
© Holt/Smithson Foundation









Aburoc

KODOK

Fashoda

Rom

Lul

UPPER NILE

Lelo

MALAKAL

Obel

Nagdiar

Bailiet

Dajeib

Nimne

Fufus

Abwong

Deni

Chuil

Doma

Yakwach

Sobas

Nyirol

Lankien

Thol

Ulang

Yomding

Mad

NA

gok

u Ayod

YOD

Pathai

Motot

WAAT

Walgak

Kaikuny

Wanding

Pibor















Tekst pochodzi z książki Anny T. Zaloon
„Notebook of the Wonders and Curiosities of American
Nature” (MIT Press, 1998).

Na potrzeby niniejszej publikacji tekst został,
za zgodą autorki, nieznacznie zmodyfikowany
przez Łukasza Jastrubczaka

The text comes from the book
written by Anna T. Zaloon
„Notebook of the Wonders and Curiosities of American
Nature”(MIT Press, 1998).

For the purposes of this publication, the text has been,
with the permission of the author, slightly modified
by Łukasz Jastrubczak

printed on demand

2023/24



